

Szanty, Aloha

Hej blady, bla, bla, bla, wyłuskaj ciało z szat,
Głupawe dzinsy na lava, lava zmień,
Owoce mango, palmowe wino.

Aloha, witaj nam u raju bram.

W skorupie tupie duch. Skorupę ciała skrusz,
Rozluźnij łapy i resztę członków też.
Blady i goły bądź znów wesoły.

Tłuściutka Wahine napoi Cię winem,
W serduszku zimnym roznieci nowy żar.
Wspaniałe plaże, cudów miraż.

Daleko został świat kamiennych, zimnych miast.
Gdy jesteś z nami, wolności wróci czas.
Księżycyca misa nad łbem Ci zwisa.